

**Sygn. akt VIII C 677/21**

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 sierpnia 2023 roku

Sąd Rejonowy dla Łodzi-Widzewa w Łodzi VIII Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: Asesor sądowy Justyna Stelmach

Protokolant: stażysta Julita Pietrasiak

po rozpoznaniu w dniu 4 sierpnia 2023 roku w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa M. P., K. G.

przeciwko Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą  
w W.

o zapłatę

zasądza od pozwanego na rzecz powodów łącznie, do niepodzielnej ręki, kwotę  
9.520,92 zł (dziewięć tysięcy pięćset dwadzieścia złotych dziewięćdziesiąt dwa grosze) z ustawowymi odsetkami za  
opóźnienie od kwot:

a) 7.670,94 zł (siedem tysięcy sześćset siedemdziesiąt złotych dziewięćdziesiąt cztery grosze) od dnia 15 lipca 2021  
roku do dnia zapłaty,

b) 1.419,48 zł (jeden tysiąc czterysta dziewięćnaście złotych czterdzieści osiem groszy) od dnia 22 lipca 2021 roku do  
dnia zapłaty,

c) 430,50 zł (czterysta trzydzieści złotych pięćdziesiąt groszy) od dnia 17 sierpnia 2021 roku do dnia zapłaty,

oddala powództwo w pozostałym zakresie;

zasądza od pozwanego na rzecz powodów łącznie, do niepodzielnej ręki, kwotę  
5.067 zł (pięć tysięcy sześćdziesiąt siedem złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu wraz z odsetkami ustawowymi za  
opóźnienie od tej kwoty od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty;

nakazuje pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi-Widzewa w Łodzi kwotę  
1.722,91 zł (jeden tysiąc siedemset dwadzieścia dwa złote dziewięćdziesiąt jeden groszy) tytułem nieuiszczonych  
kosztów sądowych.

Sygn. akt VIII C 677/21

## UZASADNIENIE

W dniu 22 lipca 2021 roku powodowie M. P. i K. G., reprezentowani przez zawodowego pełnomocnika w osobie  
adwokata, wytoczyli przeciwko Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W. powództwo, wnosząc o zasądzenie  
od pozwanego na ich rzecz łącznie, do niepodzielnej ręki, kwoty 10.072,90 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie  
liczonymi od dnia 15 lipca 2021 roku do dnia zapłaty tytułem częściowego odszkodowania oraz kwoty 430,50 zł wraz

z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia wytoczenia powództwa do dnia zapłaty, ponadto wniesli o zasądzenie od pozwanego zwrotu kosztów procesu.

W uzasadnieniu pozwu pełnomocnik powodów podał, iż w dniu 8 lipca 2018 roku w wyniku zdarzenia drogowego został uszkodzony pojazd marki V. o nr rej. (...) stanowiący własność B. S. i M. S.. Poszkodowani zgłosili szkodę u pozwanego zakładu ubezpieczeń. Pozwany uznał swoją odpowiedzialność za przedmiotową szkodę i przyznał odszkodowanie w wysokości 4.299,81 zł. Następnie poszkodowani sędowali wierzytelność przysługującą im wobec pozwanego z tytułu przedmiotowej szkody na stronę powodową. Powodowi uznali, że wysokość przyznanego poszkodowanym odszkodowania jest znacznie zaniżona, wobec czego zlecili sporządzenie prywatnej ekspertyzy, zgodnie z którą wartość przywrócenia pojazdu do stanu sprzed szkody wyraża się kwotą 18.147,79 zł brutto. Koszt prywatnej wyceny wyniósł 430,50 zł. Pełnomocnik powodów zaznaczył, że na kwotę dochodzoną pozwem składają się kwoty: 8.500 zł tytułem części odszkodowania, 1.572,90 zł tytułem skapitalizowanych odsetek od kwoty 8.500 zł za okres od dnia 23 sierpnia 2018 roku do dnia 14 lipca 2021 roku oraz 430,50 zł tytułem kosztów prywatnej kalkulacji.

(pozew k. 5-10)

W odpowiedzi na pozew strona pozwana, reprezentowana przez zawodowego pełnomocnika w osobie radcy prawnego, wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa prawnego. Dodatkowo z ostrożności procesowej, pełnomocnik pozwanego podniósł zarzut przedawnienia roszczenia, uzasadniając go niewiedzą co do daty nadania pozwu w placówce pocztowej.

W uzasadnieniu pozwany wskazał, iż wypłacił w toku postępowania likwidacyjnego odszkodowanie w łącznej kwocie 4.299,81 zł, która to kwota w zupełności pokrywa powstałą szkodę.

Dodatkowo wskazał, że przedmiotowy pojazd w dacie szkody miał 8 lat, podczas oględzin stwierdzono, że pojazd nie był serwisowany w (...) i nie był objęty gwarancją producenta, który uzależnia zachowanie gwarancji od wykorzystania w naprawie wyłącznie części O. Podniósł, że poszkodowany uchybił obowiązkowi współdziałania z pozwanym w celu minimalizacji szkody poprzez odrzucenie propozycji pozwanego dokonania naprawy w warsztacie sieci naprawczej pozwanego, z którym pozwanego łączy porozumienia rabatowe. Zakwestionował również zasadność dochodzenia roszczenia z tytułu prywatnej ekspertyzy podnosząc, że został on poniesiony po zawarciu umowy cesji z poszkodowanymi, a więc nie wchodzi on w zakres szkody poniesionej przez poszkodowanych. Pełnomocnik zaznaczył nadto, że brak jest związku przyczynowego między zdarzeniem szkodowym a sporządzeniem prywatnej ekspertyzy wyłącznie na potrzeby niniejszego postępowania. Pełnomocnik pozwanego podkreślił, że przyznanie powodom odszkodowania na podstawie prywatnej kalkulacji naprawy pojazdu przedstawionej przez powodów ponad wartość przyznanego już poszkodowanym odszkodowania znacznie przekroczy wartość pojazdu sprzed szkody wobec czego strona powodowa bezpodstawnie się wzbogaci.

(odpowiedź na pozew k. 39-43)

W toku dalszego procesu pełnomocnicy stron podtrzymali stanowiska w sprawie. Pełnomocnicy stron wypowiedzieli się także co do opinii biegłego sądowego.

(pismo procesowe k. 54, k. 60-61, k. 127-130v., k. 178-179, k. 181-184, protokół rozprawy k. 78-79)

### **Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:**

W dniu 8 lipca 2018 roku doszło do zdarzenia drogowego, w wyniku którego uszkodzony został należący do B. S. i M. S. samochód marki V. o nr rej. (...). Samochód jadący przed pojazdem poszkodowanych zatrzymał się i zaczął cofać uderzając tyłem w przód samochodu poszkodowanych. Uszkodzeniu uległ przód przedmiotowego pojazdu, m.in. pokrywa silnika, zderzak, atrapa, reflektory i inne. Przed przedmiotowym zdarzeniem pojazd marki V. o nr rej. (...)

nie brał udziału w innych kolizjach drogowych, nie posiadał też żadnych uszkodzeń, w dacie zdarzenia wszystkie zamontowane w nim części były oryginalne.

(zeznania świadka M. S. w elektronicznym protokole rozprawy z dnia 13 maja 2022 roku k. 78-79, oświadczenie M. S. k. 185)

Sprawca zdarzenia posiadał ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w pozwanym zakładzie ubezpieczeń.

Poszkodowani zgłosili szkodę ubezpieczycielowi sprawcy. Pozwany wdrożył postępowanie likwidacyjne, w toku którego w dniu 23 lipca 2018 roku sporządził kosztorys, w którym ustalił wartość szkody na kwotę 4.299,81 zł i decyzją z dnia 23 lipca 2018 roku przyznał poszkodowanym ustaloną kwotę .

(informacja o wysokości szkody k.18, kalkulacja naprawy k. 18v.-22v., decyzja k. 28, okoliczności bezsporne)

Pozwany w toku postępowania likwidacyjnego przedstawił poszkodowanym propozycję skorzystania z naprawy w warsztacie współpracującym z towarzystwem ubezpieczeń. Poszkodowani nie skorzystali z tej możliwości, z uwagi na to, że sposób naprawy proponowany przez pozwanego zakładał użycie do naprawy części nieoryginalnych.

Kwota odszkodowania przyznana przez ubezpieczyciela nie wystarczyła do przywrócenia uszkodzonego pojazdu do stanu sprzed szkody.

(zeznania świadka M. S. w elektronicznym protokole rozprawy z dnia 13 maja 2022 roku k. 78-79)

Dnia 10 sierpnia 2018 roku poszkodowani zawarli z powodami umowę przelewu wierzytelności wynikającą z prawa do uzyskania odszkodowania za szkodę powstałą w pojeździe marki V. o nr rej. (...) uszkodzonego na skutek zdarzenia z dnia 8 lipca 2018 roku, przysługującą mu od (...) S.A. z siedzibą w W..

(umowa przelewu wierzytelności z dnia 10 sierpnia 2018 r. k. 23)

Nie zgadzając się z ustaloną przez ubezpieczyciela wartością szkody powodowie zlecili wykonanie prywatnej ekspertyzy, na gruncie której, koszt naprawy pojazdu marki V. o nr rej. (...) został ustalony na kwotę 18.147,79 zł. Poszkodowani w związku ze sporządzeniem prywatnej kalkulacji ponieśli koszt w wysokości 430,50 zł.

(kosztorys E. nr 119 k. 24-25v., faktura k. 26)

Koszt naprawy przedmiotowego pojazdu na częściach nowych i oryginalnych, stosując technologię naprawy, jaka pozwoli przywrócić mu wszystkie funkcje techniczne i estetyczne (oraz udzielić gwarancji na taką naprawę) oraz stawkę za roboczogodzinę 100 zł netto wynosi 11.792,48 zł brutto.

Koszt naprawy pojazdu uwzględniający zastosowanie w naprawie części oryginalnych oraz materiałów lakierniczych z rabatami posiadanymi przez stronę pozwaną, przy stawce za roboczogodzinę na poziomie 100 zł netto za prace blacharsko-lakiernicze wynosi 9.412,61 zł brutto.

Koszt naprawy pojazdu uwzględniający zastosowanie w naprawie części oryginalnych, w tym wymianę dwóch zestawów naprawczych reflektorów, przy stawce za roboczogodzinę na poziomie 100 zł netto za prace blacharsko-lakiernicze wynosi 11.970,75 zł brutto.

Użycie do naprawy pojazdu części o niepotwierdzonej jakości (brak wymaganych certyfikatów jakościowych) spełnia przesłankę przywrócenia stanu poprzedniego. Przywrócenie stanu poprzedniego wymaga użycia do naprawy części o jakości tożsamej z zamontowanymi wcześniej na pojeździe elementami, w tym przypadku części oryginalnych. W przedmiotowym pojeździe były zamontowane części oryginalne. Przywrócenie stanu poprzedniego, czyli wymiana uszkodzonych części oryginalnych na nowe oryginalne, nie powoduje wzrostu wartości pojazdu.

Naprawa przedmiotowego pojazdu zgodnie z technologią producenta pojazdu, gwarantująca przywrócenie pojazdu do stanu sprzed szkody według kosztorysu pozwanego nie jest możliwa. Pozwany w swoim kosztorysie ujął części o nieznannej jakości oraz zastosował niedopuszczalną naprawę zderzaka przy określonych uszkodzeniach elementu, jak również nie ujął wszystkich niezbędnych materiałów do wykonania naprawy.

(pisemna opinia biegłego sądowego k. 84-101, opinia uzupełniająca k. 147-152, k. 194-201)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił bądź jako bezsporny, bądź na podstawie dowodów z dokumentów znajdujących się w aktach sprawy, których prawdziwości ani rzetelności ich sporządzenia nie kwestionowała żadna ze stron. Dokonując ustaleń faktycznych Sąd oparł się ponadto na zeznaniach świadka M. S., które były spójne, logiczne i wewnętrznie niesprzeczne i korelowały ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym, strona pozwana nie zaprzeczyła prawdziwości złożonych przez niego zeznań, brak więc było podstaw do ich kwestionowania.

Ponadto, Sąd nie znalazł podstaw do kwestionowania pisemnej opinii biegłego sądowego K. K. wraz z opiniami uzupełniającymi. Zdaniem Sądu opinia ta została sporządzona rzetelnie i fachowo, z uwzględnieniem całokształtu materiału dowodowego, a nadto została wyrażona w sposób jasny, zrozumiały i nie zawiera luk, czy sprzeczności. Przedstawione przez biegłego wnioski, co do wysokości szkody są kategoryczne, dobrze uzasadnione, a także nie budzą wątpliwości Sądu w świetle zasad logicznego rozumowania oraz doświadczenia życiowego.

Natomiast strona powodowa kwestionowała brak uwzględnienia obu reflektorów przednich przedmiotowego pojazdu do wymiany, a także podnosiła, że pierwotna kalkulacja naprawy, z której pozwany następnie się wycofał, potwierdziła okoliczność uszkodzenia obu reflektorów przednich, zaś zestaw naprawczy, który rekomenduje biegły nie przywróci stanu pojazdu do stanu sprzed szkody.

Tymczasem biegły słusznie zauważył, że dokumentacja fotograficzna z oględzin pojazdu nie potwierdza uszkodzenia reflektora prawego, zaś sama kwalifikacja uchwytów reflektora prawego z pierwszych oględzin strony pozwanej nie jest potwierdzona dokumentacją fotograficzną, bowiem na podstawie fotografii i stanu uzbrojenia pojazdu nie można było wnioskować o uszkodzeniu uchwytów reflektora, gdyż po prostu ich nie widać. Uchwyty górne nie posiadały żadnych widocznych uszkodzeń, a pozostałe uchwyty są ukryte pod poszyciem zderzaka i kierownicą powietrza chłodnicy- bez demontażu tych elementów nie byłoby widać uchwytów i nie można byłoby dokonać prawidłowej oceny ich stanu i kwalifikacji. Ocena uchwytów reflektora na podstawie szczelin i umiejscowienia reflektora w nadwoziu jest niewystarczająca ponieważ ustawienie reflektora nie tylko zależy od uchwytów, ale również od ustawienia wzmocnienia czołowego i okularu, do którego reflektor jest przykręcany. Dokumentacja fotograficzna potwierdza odkształcenie wzmocnienia czołowego i okularu co bezpośrednio przekłada się na ustawienie reflektora względem innych elementów nadwozia. Należy mieć na uwadze, że niewłaściwe ustawienie reflektora nie musi być spowodowane uszkodzeniem uchwytów reflektorów. Biegły trafnie stwierdził, że kwalifikowane uchwyty będąc elementami niewidocznymi podczas standardowej eksploatacji i obsługi pojazdu nie mają wpływu na estetykę reflektora, a zapewniają odtworzenie mechanicznych właściwości obudowy reflektora zgodnie z wymaganiami producenta pojazdu. Obudowa reflektora została zaprojektowana w taki sposób, że specjalnie osłabiono fragmenty uchwytów mocujących, żeby pękały w określonych miejscach i tym samym chroniły reflektor przed uszkodzeniami, które kwalifikowałyby go do wymiany. Naprawy elementów zgodnie z technologią napraw producenta pojazdu nie powinny powodować ubytku wartości danego elementu.

Poza tym biegły przedstawiając proces technologiczny naprawy, wyczerpująco wyjaśnił, że wymianę uchwytów reflektora określoną przez producenta pojazdu należy traktować jako naprawę zgodną z technologią, prawidłową technicznie i przywracającą właściwości użytkowe reflektorowi, choć wizualnie identyfikowalną po rozbrojeniu pojazdu. Uchwyty, których nie widać podczas normalnej obsługi pojazdu należy traktować jako elementy typowo techniczne, użytkowe (jak np. osłona podsilnikowa), które nie mają spełniać zadania estetycznego, a jedynie typowo mechaniczne i wymiana uchwytów w tym przypadku takie właściwości przywróci.

Podkreślić należy, że pozwany po dokonaniu dodatkowych oględzin pojazdu decyzją z dnia 23 lipca 2018 roku przyjął odpowiedzialność w zakresie uszkodzenia tylko reflektora lewego, zaś poszkodowany tego nie kwestionował, nie zlecił pozwanemu przeprowadzenia dodatkowych oględzin, które pozwoliłyby na wykazanie uszkodzeń uchwytów reflektora prawego. Nie wykonał także dokumentacji fotograficznej wykazującej uszkodzenie pojazdu również w tym zakresie. W opinii Sądu w oparciu o zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, w szczególności o dokumentację fotograficzną znajdującą się w aktach szkody, a także w oparciu o kalkulację pozwanego oraz prywatny kosztorys sporządzony na zlecenie powodów nie można uznać, iż uszkodzeniu uległ także reflektor prawy.

Zgodnie z twierdzeniami biegłego, które Sąd przyjął jako swoje, producent pojazdu zaprojektował możliwość wymiany uchwytów reflektora w taki sposób, aby nowe uchwyty zapewniały dokładnie takie same właściwości mechaniczne reflektorowi, aby ich wymiana przywracała pełną sprawność reflektorowi.

Tak więc zdaniem Sądu, wyjaśnienia biegłego złożone w uzupełniających opiniach, rozwiewają wszelkie wątpliwości stron i Sądu. Uznając zatem, iż złożona opinia jest jasna, logiczna i wewnątrznie niesprzeczna, stąd uczynił ją podstawowym materiałem dowodowym, na którym oparł rozstrzygnięcie w sprawie.

### ***Sąd Rejonowy zważył, co następuje:***

Powództwo było zasadne w części.

W niniejszej sprawie znajdują zastosowanie zasady odpowiedzialności samoistnego posiadacza mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody statutowane w przepisie art. 436 k.c., oraz – w związku z objęciem odpowiedzialności posiadacza pojazdu obowiązkowym ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej – przepisy ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (t.j. Dz.U. z 2019 roku, poz. 2214).

W kwestii zakresu szkody i odszkodowania obowiązują reguły wyrażone w przepisach ogólnych księgi III Kodeksu cywilnego, tj. przepisy art. 361 § 2 k.c. oraz art. 363 k.c. Zastosowanie w przedmiotowej sprawie znajdują także przepisy Kodeksu cywilnego dotyczące ubezpieczeń majątkowych.

W myśl przepisu art. 822 § 1 k.c., przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. Zaś zgodnie z art. 34 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, zakład ubezpieczeń zobowiązany jest do wypłaty odszkodowania z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia. Ubezpieczyciel odpowiada w granicach odpowiedzialności sprawcy szkody – odpowiada za normalne następstwa działania bądź zaniechania, z którego szkoda wynikła. Wysokość odszkodowania winna odpowiadać rzeczywistym, uzasadnionym kosztom usunięcia skutków wypadku, ograniczona jest jedynie kwotą określoną w umowie ubezpieczenia (art. 824 § 1 k.c., art. 36 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych).

Ubezpieczeniem OC posiadaczy pojazdów mechanicznych jest objęta odpowiedzialność cywilna każdej osoby, która kierując pojazdem mechanicznym w okresie trwania odpowiedzialności ubezpieczeniowej, wyrządziła szkodę w związku z ruchem tego pojazdu (art. 35 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych).

Zakład ubezpieczeń w ramach odpowiedzialności gwarancyjnej wynikającej z umowy ubezpieczenia przejmuje obowiązki sprawcy wypadku. Odpowiedzialność zakładu ubezpieczeń nie może wykraczać poza granice odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem, ale również nie może być mniejsza niż wynikła na skutek ruchu pojazdu mechanicznego szkoda. W sferze odpowiedzialności odszkodowawczej podstawowym założeniem wszelkich rozważań jest z reguły zasada pełnego odszkodowania. Wynika z niej, że wszelka szkoda

wyrządzona przez posiadacza lub kierowcę pojazdu mechanicznego, powinna być w świetle obowiązujących przepisów prawa pokrywana przez zakład ubezpieczeń w ramach obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej.

Poszkodowany w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia obowiązkowego odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczeń bezpośrednio od zakładu ubezpieczeń (art. 19 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, art. 822 § 4 k.c.).

W przedmiotowej sprawie bezspornym między stronami był fakt zaistnienia zdarzenia komunikacyjnego z dnia 8 lipca 2018 roku, w wyniku którego uszkodzony został samochód marki V. o nr rej. (...). Do zdarzenia drogowego doszło z winy osoby ubezpieczonej w zakresie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w pozwanym Towarzystwie (...). Przedmiotem sporu nie była zatem zasada odpowiedzialności pozwanego za przedmiotową szkodę. Osią sporu w niniejszej sprawie była jedynie wysokość dochodzonego roszczenia z tytułu odszkodowania.

W pierwszej kolejności odnieść się należy do podniesionego przez pozwanego zarzutu przedawnienia. Stosownie do treści art. 117 § 1 k.c., z zastrzeżeniem wyjątków w ustawie przewidzianych, roszczenia majątkowe ulegają przedawnieniu. Zaś zgodnie z art. 117 § 2 k.c., po upływie terminu przedawnienia ten, przeciwko komu przysługuje roszczenie, może uchylić się od jego zaspokojenia, chyba że zrzeka się korzystania z zarzutu przedawnienia. Jednakże zrzeczenie się zarzutu przedawnienia przed upływem terminu jest nieważne.

Zgodnie z treścią art. 819 § 1 k.c. roszczenia z umowy ubezpieczenia przedawniają się z upływem lat trzech. § 3 tego przepisu precyzuje jednak, iż w wypadku ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej roszczenie poszkodowanego do ubezpieczyciela o odszkodowanie lub zadośćuczynienie przedawnia się z upływem terminu przewidzianego dla tego roszczenia w przepisach o odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną czynem niedozwolonym lub wynikłą z niewykonania bądź nienależytego wykonania zobowiązania. Termin przedawnienia przewidziany w § 1 powyższego przepisu mający charakter ogólny nie znajduje zastosowania w niniejszej sprawie (bo dotyczy roszczeń między stronami umowy ubezpieczenia), w sprawie niniejszej mamy zaś do czynienia z ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych, których odpowiedzialność wynika z przepisów o czynach niedozwolonych. W takiej zaś sytuacji zgodnie z brzmieniem § 3 tego przepisu roszczenie poszkodowanych (i ich następców prawnych – powodów) do ubezpieczyciela sprawcy szkody o odszkodowanie przedawnia się z upływem terminu przewidzianego dla tego roszczenia w przepisach o odpowiedzialności za szkodę wynikłą z czynu niedozwolonego. Stosownie zaś do treści art. 442<sup>1</sup> k.c. roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i osobie obowiązanej do jej naprawienia. Jeżeli szkoda wynikła ze zbrodni lub występku, roszczenie o naprawienie szkody ulega przedawnieniu z upływem lat dwudziestu od dnia popełnienia przestępstwa bez względu na to, kiedy poszkodowany dowiedział się o szkodzie i osobie obowiązanej do jej naprawienia (§ 2), co nie miało w niniejszej sprawie miejsca (a więc termin przedawnienia wynosi 3 lata).

Zgodnie natomiast z § 4 art. 819 k.c. bieg przedawnienia roszczenia o świadczenie do zakładu ubezpieczeń przerywa się także przez zgłoszenie zakładowi ubezpieczeń tego roszczenia lub przez zgłoszenie zdarzenia objętego ubezpieczeniem. Bieg przedawnienia rozpoczyna się na nowo od dnia, w którym zgłaszający roszczenie lub zdarzenie otrzymał na piśmie oświadczenie zakładu ubezpieczeń o przyznaniu lub odmowie świadczenia.

W niniejszej sprawie pozwany decyzją dotyczącą przyznania odszkodowania wydał w dniu 23 lipca 2018 roku stosownie więc do treści art. 819 § 4 k.c. od tego dnia rozpoczął swój bieg trzyletni termin przedawnienia przedmiotowego roszczenia.

Pozew w niniejszej sprawie został złożony w dniu 22 lipca 2021 roku, a mając na uwadze, że w chwili wejścia w życie art. 118 k.c. w nowym brzmieniu (z dniem 9 lipca 2018 roku) roszczenie powoda nie było przedawnione, do terminu przedawnienia znajdował zastosowanie art. 118 k.c. w nowym brzmieniu zgodnie z treścią art. 5 ust. 1 ustawy z dnia 13 kwietnia 2018 roku o zmianie ustawy Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2018 roku, poz. 1104). Powyższe oznaczało, że w istocie termin przedawnienia przesunął się w takiej sytuacji do końca danego roku

kalendaryzowego (czyli w niniejszej sprawie do dnia 31 grudnia 2021 roku), co zważywszy, że powód złożył pozew w dniu 22 lipca 2021 roku oznaczało, że wytoczenie powództwa nastąpiło przed upływem trzyletniego terminu przedawnienia (jedynie na marginesie wskazać należy, że roszczenie nie było przedawnione nawet gdyby zastosowanie znajdował art. 118 k.c. w dotychczasowym brzmieniu, bo tak liczony termin przedawnienia upływał z dniem 23 lipca 2021 roku).

Odszkodowanie za szkodę powstałą na skutek zdarzenia komunikacyjnego ustala się i wypłaca w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierowcy pojazdu mechanicznego (sprawcy szkody). Przy czym dla ustalenia granic odpowiedzialności cywilnej sprawcy szkody koniecznym jest odwołanie się do podstawowych zasad przewidzianych przepisami kodeksu cywilnego (art. 361 i art. 363 § 2 k.c.).

Reguła wyrażona w przepisie art. 361 § 1 k.c. stanowi, że zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. Stosownie zaś do § 2 przepisu art. 361 k.c. naprawienie szkody obejmuje straty, jakie poszkodowany poniósł, a także korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby nie wyrządzono mu szkody. W myśl przepisu art. 363 § 2 k.c. jeżeli naprawienie szkody ma nastąpić w pieniądzu, wysokość odszkodowania powinna być ustalona według cen z daty ustalenia odszkodowania, chyba że szczególne okoliczności wymagają przyjęcia za podstawę cen istniejących w innej chwili. W tym miejscu wskazać należy, że w warunkach gospodarki rynkowej dla obrotu towarowego decydujące znaczenie mają reguły ekonomiczne podaży i popytu, a więc rynek, dlatego też bezsprzecznie podstawą przy obliczaniu wysokości odszkodowania powinny być ceny rynkowe.

Zgodnie z przyjętym zarówno w doktrynie jak i w orzecnictwie poglądem pod pojęciem szkody należy rozumieć różnicę pomiędzy stanem majątku poszkodowanego, jaki zaistniał po zdarzeniu wywołującym szkodę, a stanem tego majątku, jaki istniałby, gdyby nie doszło do zdarzenia szkodzącego (tzw. dyferencyjna metoda ustalania szkody). W odniesieniu do szkody komunikacyjnej jest to w praktyce różnica pomiędzy wartością, jaką pojazd przedstawiał w chwili wypadku, a jego wartością po wypadku (por. m.in. wyrok SA w Warszawie z dnia 20 listopada 2014 roku, I Aca 685/14, LEX). Co do zasady wysokość odszkodowania winna odpowiadać kosztom usunięcia wskazanej wyżej różnicy w wartości majątku poszkodowanego (kosztom naprawy uszkodzonego pojazdu). Podmiot odpowiedzialny jest zobowiązany zwrócić poszkodowanemu wszelkie celowe i ekonomicznie uzasadnione wydatki poniesione w celu przywrócenia poprzedniego stanu samochodu, do których należy zaliczyć w zasadzie także koszt nowych części i innych materiałów (por. wyrok SN z dnia 20 października 1972 roku, II CR 425/72, OSNCP 1973, nr 6, poz. 111). W tym miejscu koniecznym jest dodatkowo wskazanie, iż obowiązek naprawienia szkody przez wypłatę odpowiedniej sumy pieniężnej powstaje z chwilą wyrządzenia szkody i nie jest uzależniony od tego, czy poszkodowany dokonał naprawy rzeczy i czy w ogóle zamierza ją naprawiać. Przy takim rozumieniu obowiązku odszkodowawczego nie ma w zasadzie znaczenia prawno okoliczność, czy poszkodowany dokonał naprawy oraz czy i jakim kosztem to uczynił (por. uchwała SN z dnia 15 listopada 2001 roku, III CZP 68/01, OSPiKA 2002, nr 7-8, poz. 103, wyrok SN z dnia 27 czerwca 1988 roku, I CR 151/88, LEX; wyrok SN z dnia 7 sierpnia 2003 roku, IV CKN 387/01, LEX). Zgodnie bowiem z utrwalonym orzecnictwem Sądu Najwyższego, to nie poniesione przez poszkodowanego koszty naprawy, a równowartość hipotetycznie określonych kosztów przywrócenia pojazdu do stanu poprzedniego, wyznacza poziom odpowiedzialności ubezpieczyciela sprawcy szkody. Także zbycie pojazdu przez właściciela nie wpływa na wysokość należnego mu odszkodowania. Poszkodowany nie może żądać zapłaty kosztów hipotetycznej restytucji wyłącznie w sytuacji, w której przywrócenie stanu poprzedniego byłoby niemożliwe albo pociągało za sobą nadmierne trudności lub koszty. Koszty naprawy uszkodzonego w wypadku pojazdu, nieprzewyższające jego wartości sprzed wypadku, nie są jednak nadmierne w rozumieniu art. 363 § 1 k.c. Sąd Najwyższy podkreślił przy tym, że wyrażone przezeń stanowisko jest utrwalone do tego stopnia, że za niezgodne z prawem są uznawane przez ten Sąd orzeczenia, w których stanowisko to jest podważane przez sądy powszechne (por. m.in. postanowienie SN z dnia 20 lutego 2019 roku, III CZP 91/18, Biul. Sn 2019/2 oraz postanowienie SN z dnia 11 kwietnia 2019 roku, III CZP 102/18, LEX i powołane w uzasadnieniu obu postanowień orzecnictwo). W konsekwencji okoliczność, czy poszkodowani naprawili pojazd, a jeśli tak, za jaką cenę, ma irrelevantne znaczenie dla oceny rozmiaru odpowiedzialności pozwanego.

Wyjaśnienia wymaga ponadto, że zgodnie z ugruntowanym orzecnictwem Sądu Najwyższego (por. m.in. wyrok z dnia 12 kwietnia 2018 roku, II CNP 43/17, L.; postanowienie z dnia 12 stycznia 2006 roku, III CZP 76/05, L.), koszt

naprawy uszkodzonego w wypadku komunikacyjnym pojazdu, nieprzewyższający jego wartości sprzed wypadku, nie jest nadmierny w rozumieniu art. 363 § 1 k.c. Wyrażając ten pogląd Sąd Najwyższy przypomniał, że w odniesieniu do ubezpieczenia OC zastosowanie znajduje zasada pełnego odszkodowania, przy czym suma pieniężna wypłacona przez ubezpieczyciela nie może być wyższa od poniesionej szkody.

W oparciu o opinię biegłego sądowego Sąd ustalił, że koszt naprawy samochodu marki V. o nr rej. (...) uszkodzonego w wyniku opisanego powyżej zdarzenia komunikacyjnego z dnia 8 lipca 2018 roku, przy użyciu części nowych i oryginalnych, tym wymiany dwóch zestawów naprawczych reflektorów, stosując technologię naprawy, jaka pozwoli przywrócić mu wszystkie funkcje techniczne i estetyczne (oraz udzielić gwarancji na taką naprawę), przy stawce za roboczogodzinę na poziomie 100 zł netto za prace blacharsko-lakiernicze wynosi 11.970,75 zł brutto. Biegły jednoznacznie wskazał, iż kwota ta pozwala na pełne przywrócenie uszkodzonego pojazdu do stanu sprzed kolizji zarówno pod względem walorów estetycznych, funkcjonalnych jak i technicznych.

Godzi się przypomnieć, że poszkodowany ma możliwość naprawy uszkodzonego samochodu w warsztacie autoryzowanym przez producenta pojazdu, z korzystania usług, którego nie można w żadnym razie pozbawić poszkodowanego. Poszkodowany, w tym także poszkodowany właściciel pojazdu używanego, ma prawo wyboru zarówno miejsca, w którym zostanie przeprowadzona naprawa jego pojazdu jak i zastosowanych elementów oraz materiałów. Pokrzywdzony nie ma przy tym obowiązku poszukiwania sprzedawcy oferującego części najtaniej (por. wyrok SN z dnia 25 kwietnia 2002 roku, I CKN 1466/99, OSNC 2003/5/64). Odmienne stanowisko skutkowałoby w zasadzie przerzuceniem częściowo ciężaru przywrócenia rzeczy do stanu poprzedniego na poszkodowanego. Zaś do takiego obciążenia poszkodowanego skutkami zawinionego działania sprawcy szkody lub innej osoby odpowiedzialnej cywilnie za tę szkodę nie ma uzasadnionej podstawy prawnej. Przywrócenie, bowiem rzeczy uszkodzonej (także używanej) do stanu poprzedniego polega na doprowadzeniu jej do stanu używalności w takim zakresie, jaki istniał przed wyrządzeniem szkody. Sąd uznał ponadto, iż powód nie był zobowiązany do naprawy pojazdu w warsztatach współpracujących z pozwanym, a także za stawki wynikające ze sporządzonej przez pozwanego ekspertyzy. Jak wyjaśniono wyżej, to do poszkodowanego należy wybór, czy zamierza naprawiać uszkodzony pojazd, a jeśli tak, w jakim warsztacie zamierza to uczynić. Nie jest on przy tym zobowiązany do naprawy pojazdu najtańszym możliwym kosztem. Wprawdzie poszkodowany w zdarzeniu drogowym powinien współpracować z zakładem ubezpieczeń i dążyć do minimalizacji rozmiarów szkody, to jednak zasada ta nie może oznaczać ograniczenia jego uprawnień. Narzucanie poszkodowanemu gdzie i za ile ma naprawić pojazd niespornie niweczyłoby jego uprawnienie odnośnie wyboru sposobu likwidacji szkody. Nie może przy tym ująć uwadze, że pozwany nie udowodnił, iż możliwa była naprawa uszkodzonego pojazdu za kwotę podaną w kalkulacji naprawy, przy założeniu, że naprawa ta winna zostać przeprowadzona zgodnie z technologią producenta pojazdu. Powyższego w żaden sposób nie daje się wywieść z opinii biegłego sądowego, która dla każdego analizowanego wariantu, w tym z użyciem zamienników, przewidywała wyższy koszt naprawy, aniżeli ustalony przez pozwanego.

O czym była mowa wyżej, opinia biegłego K. K. stanowi przekonujący i miarodajny dowód w sprawie. Opinia ta odzwierciedla staranność i wnikliwość w badaniu zleconego zagadnienia, wyjaśnia wszystkie istotne okoliczności, podaje przyczyny, które doprowadziły do przyjętej konkluzji, a równocześnie jest poparta głęboką wiedzą i wieloletnim doświadczeniem zawodowym biegłego. Jednocześnie opinii tej nie podważają pozostałe dowody zebrane w sprawie.

Do dnia wyrokowania z tytułu odszkodowania pozwany wypłacił odszkodowanie w wysokości 4.299,81 zł, uzupełniające odszkodowanie którego powód mógł się zasadnie domagać wyraża się zatem kwotą 7.670,94 zł, a więc niższą aniżeli roszczenie dochodzone niniejszym pozwem przez powoda.

W przedmiotowej sprawie powodowie dochodzili także zapłaty kwoty 430,50 zł tytułem poniesionych kosztów związanych ze zleceniem prywatnej ekspertyzy, które to żądanie Sąd uznał za zasadne. Jak wskazał Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 31 stycznia 2013 roku (I ACa 1011/12, L.; por. także uchwała SN z dnia 18 maja 2004 roku, III CZP 24/04, OSNC 2005/7-8/117), odszkodowanie przysługujące z umowy ubezpieczenia majątkowego może - stosownie do okoliczności sprawy - obejmować także koszty ekspertyzy wykonanej na zlecenie poszkodowanego. Pojęcie szkody ubezpieczeniowej jest tożsame z pojęciem szkody zawartym w art. 361 k.c. W skład



takiej szkody wchodzi wydatki i koszty związane ze zdarzeniem wywołującym szkodę. Ocena czy poniesione koszty ekspertyzy sporządzonej na zlecenie poszkodowanego w postępowaniu przedsądowym są objęte odszkodowaniem przysługującym od ubezpieczyciela, musi być dokonana przy uwzględnieniu całokształtu okoliczności sprawy, a w szczególności uzależniona od ustalenia, czy zachodzi normalny związek przyczynowy pomiędzy poniesieniem tego wydatku a wypadkiem, oraz czy poniesienie tego kosztu było obiektywnie uzasadnione. W niniejszej sprawie nie może budzić wątpliwości, że zlecenie przez powodów wykonania prywatnej ekspertyzy jawiło się jako w pełni zasadne, kosztorys sporządzony na zlecenie pozwanego był bowiem znacznie zaniżony.

Mając powyższe na uwadze Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powodów łącznie, do niepodzielnej ręki kwotę 9.520,92 zł, na którą to złożyły się kwoty: 7.670,94 zł tytułem odszkodowania, 1.419,48 zł tytułem skapitalizowanych odsetek za opóźnienie naliczonych od kwoty 7.670,94 zł od dnia 24 sierpnia 2018 roku do dnia 14 lipca 2021 roku oraz 430,50 zł.

Przypomnienia wymaga, że termin wymagalności świadczeń przysługujących poszkodowanemu od zakładu ubezpieczeń z tytułu obowiązkowego ubezpieczenia posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów określa art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, zgodnie z którym zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. W przypadku gdyby wyjaśnienie w terminie, o którym mowa w ust. 1, okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania okazało się niemożliwe, odszkodowanie wypłaca się w terminie 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe, nie później jednak niż w terminie 90 dni od dnia złożenia zawiadomienia o szkodzie, chyba że ustalenie odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania zależy od toczącego się postępowania karnego lub cywilnego (art. 14 ust. 2 ustawy). Niespełnienie świadczenia w terminie powoduje po stronie dłużnika konsekwencje przewidziane w art. 481 § 1 k.c., zgodnie z którym, jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była z góry oznaczona, należą się odsetki ustawowe za opóźnienie (§ 2 art. 481 k.c.). W niniejszej sprawie pozwany wydał decyzję o przyznaniu odszkodowania w dniu 23 lipca 2018 roku zatem zgodnie z żądaniem pozwu 30 dniowy termin upłynął pozwanemu w dniu 23 sierpnia 2018 roku, wobec czego pozwany pozostawał w zwłoce od dnia następnego, tj. od dnia 24 sierpnia 2018 roku. Powodowie dochodzili niniejszym pozwem również skapitalizowanych odsetek za opóźnienie od kwoty przysługującego im uzupełniającego odszkodowania naliczonych do dnia 14 lipca 2021 roku. Wobec powyższego strona powodowa była uprawniona do żądania odsetek od uzupełniającego odszkodowania od dnia 15 lipca 2021 roku, zaś od kwoty skapitalizowanych odsetek od daty wytoczenia powództwa, tj. od dnia 22 lipca 2021 roku. Odsetki od kwoty 430,50 zł dochodzonej tytułem zwrotu kosztów ekspertyzy Sąd zasądził natomiast od dnia następnego po doręczeniu pozwanemu odpisu pozwu, tj. od dnia 17 sierpnia 2021 roku.

Powództwo w pozostałym zakresie podlegało oddaleniu.

Kosztami procesu i brakującymi kosztami sądowymi obciążono w całości pozwanego, mając na uwadze, że powództwo zostało w uwzględnione w znacznie przeważającej części. (art. 98 §1 k.p.c. w zw. z art. 100 zd. 2 k.p.c.). Na koszty procesu poniesione przez stronę powodową składają się opłata od pozwu w kwocie 750 zł, opłata skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł, zaliczka na biegłego w kwocie 700 zł i wynagrodzenie profesjonalnego pełnomocnika, obliczonego stosownie do wartości przedmiotu sporu, zgodnie z § 2 pkt 5 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (t. j. Dz. U. z 2015 r., poz. 1800), w kwocie 3.600 zł, tj. łącznie koszty procesu w kwocie 5.067 zł, które zasądzono od pozwanego na rzecz strony powodowej łącznie, do niepodzielnej ręki.

Zgodnie z przepisem art.113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w związku z art. 98 §1 k.p.c. w zw. z art. 100 zd. 2 k.p.c., Sąd nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi-

Widzewa w Łodzi kwotę 1.722.91 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych, na które złożyły się wynagrodzenie biegłego K. K..

Z tych względów, orzeczono jak w sentencji.